

Sygn. akt I C 420/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Protokolant: Jakub Korzeniewski

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa R. N. (...) z siedzibą w K.

przeciwko J. K.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Sygn. akt I C 420/17

UZASADNIENIE

Powód R. (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanemu J. K. kwoty 570,83 oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że na podstawie umowy cesji przejął od (...) S.A. z siedzibą w W. prawa do wierzytelności z tytułu usług telekomunikacyjnych.

Pozwany J. K. nie ustosunkowała się pisemnie do pozwu, nie stawiła się na rozprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana zawarła z (...) S.A. umowę telekomunikacyjną, która następnie została sprzedana na rzecz powoda.

(twierdzenia powoda wykazy- k. 14 i 16, umowa przelewu wierzytelności k. 18-20)

Powód nie dołączył umowy z wierzycielem pierwotnym, faktur o których wspomina w pozwie oraz wezwanie do zapłaty, który to dokument nie został potwierdzony za zgodność z oryginałem.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Pozwany nie stawił się na rozprawie i nie podjął obrony w sprawie. Zgodnie z treścią art. 339 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Z treści tego przepisu wynika również, że twierdzeń powoda nie przyjmuje się za prawdziwe, jeśli budzą one uzasadnione

wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Podkreślić także należy, że domniemanie które zostało ustanowione w tym przepisie „nie zwalnia powoda od przytoczenia faktów, które są niezbędne do dokonania subsumcji materialnoprawnej, stanowiącej faktyczną i materialnoprawną podstawę wyroku. Sąd obowiązany jest, bowiem, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z r., I CKU 87/97, Prok.i Pr. 1997/10/44). Tym samym zdanie się powoda na niezaprzeczenie jego twierdzeń przez pozwaną nie zwalniało go od wykazania zasadności żądania.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił, że przysługuje mu jakiejkolwiek roszczenie względem pozwanego. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 kc jest przepis art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W myśl przytoczonych przepisów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie.

Powód wywodzi swe roszczenie z umowy cesji wierzytelności, na podstawie której miał ostatecznie nabyć wierzytelność przeciwko pozwanemu.

Z umowy cesji nie wynika, aby przedmiotem obrotu była wierzytelność wobec pozwanego i aby powód stał się nabywcą jakiejkolwiek wierzytelności przysługującej zbywcy względem pozwanego. W dokumencie tym wierzytelność taka nie jest wymieniona. Powód wprawdzie załączył wydruk „wykaz”, jednakże zdaniem Sądu nie jest to wystarczający dowód na to, że powód nabył przedmiotową wierzytelność. Nie wynika z niego, aby był integralną częścią umowy sprzedaży wierzytelności. Dowodem na nabycie wierzytelności nie jest bynajmniej wezwanie adresowane do pozwanego.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 r. (V CSK 187/06, publ. MoP 2006/16/849), w przypadku cesji wierzytelności, warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. Żądanie zapłaty należności w sytuacji, gdy doszło do sprzedaży jej przez pierwotnego wierzyciela musi być udokumentowane w sposób wykluczający jakiejkolwiek wątpliwości dłużnika co do wierzyciela uprawnionego do zapłaty, szczególnie aktualizuje się to w sytuacji, gdy te same wierzytelności coraz częściej przelewane są wielokrotnie i uczestniczą w tym podmioty profesjonalnie zajmujące się obrotem wierzytelnościami, co przybiera aktualnie coraz większy rozmiar.

Po drugie, niezależnie od zakresu umowy cesji, poczynienie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie samej tylko kserokopii nie jest możliwe, albowiem nie jest ona dokumentem, z którego mógłby zostać przeprowadzony dowód.

Należy podnieść, iż charakter kserokopii był wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. Podobnie jak odpis, kserokopia może być jednak uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał wyraz również w późniejszych orzeczeniach (z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00).

W ocenie sądu materiały takie stanowią uprawdopodobnienie faktu istnienia dokumentów źródłowych (prywatnych dokumentów), tzw. „zaczątek dowodu”. Aby ustalić określone w kserokopiach fakty, należy poprzeć je innymi

niewątpliwymi dokumentami. Tymczasem powód żadnych takowych dokumentów nie złożył. Tym samym nie sposób twierdzić, że dochodzona pozwem należność wynika z wiarytelności objętej rzekomym przelewem.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności należy uznać, iż powód nie wykazał, iż przysługuje mu względem pozwanego dochodzona pozwem wiarytelność. Zgodnie zaś z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa bowiem na tym, kto z faktu tego wywodzi skutki prawne. Na gruncie prawa procesowego odpowiednikiem art. 6 k.c. jest przepis art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Od obowiązku wskazywania dowodów nie zwalnia bynajmniej powoda treść przepisu art. 339 k.p.c., zgodnie z którą, jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą. Z treści tego przepisu wynika bowiem również to, iż twierdzeń powoda nie przyjmuje się za prawdziwe, jeśli budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Mając na względzie wszystkie przedstawione okoliczności oraz powołane przepisy powództwo należało oddalić.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz